

6. NIEDZIELA WIELKANOCNA – 17 V 1998

Pokój mój daję wam

Pokój jest wartością, ale jednocześnie i argumentem, którym zawsze można pozyskać ludzkie serca i rozum. Wszyscy chcemy mieć pokój i żyć w spokoju. Dzisiaj każdy upatruje największą wartość w czym innym. Jeden w karierze, drugi w pieniądzu, trzeci w słodkim i wygodnym „nic nie robieniu” albo przynajmniej w pozbyciu się jakiegoś niedostatku. Ranny i wieczorny ruch na ulicach, pośpiech w urzędach, szkołach, a nawet w kościołach, czyż nie jest uganianiem się za pokojem, który daje świat! A jednocześnie mamy przecucie istnienia innego pokoju, którego świat dać nie może.

1. „Pokój”, który daje świat

W ciągu ostatnich 5000 lat były tylko 292 lata pokoju na świecie. W tym czasie było 14500 wojen, w których zabito 3,6 mld ludzi. Dlatego Aronson w książce „Człowiek istota społeczna” pyta: „Jakiego rodzaju istotą jest człowiek, skoro najważniejszymi wydarzeniami z jego krótkiej historii są sytuacje, w których ludzie zabijają się masowo nawzajem?” Z drugiej strony wyraźnie wzmożła się walka nauki i medycyny o każde ludzkie życie. Na całym świecie wzrasta liczba ruchów w obronie życia i jego poszanowania.

Z lękiem obserwujemy codziennie nowe konflikty i wojny na świecie. Ale też wzmaga się żywiołowe i zorganizowane działanie na rzecz pokoju, szuka się nowych metod i dróg, środków i narzędzi do osiągnięcia pokoju.

2. Pokój Chrystusowy

Pokój jest przede wszystkim sytuacją duchową. W każdym swoim wymiarze nie jest czymś stałym, lecz dynamicznym procesem. Ciągłe aktualne są słowa Norwida: „Nie chodzi o to, ażeby używać pokoju, ale aby czynić pokój”

Pokój to jakiś ład, porządek. Jest zgodą człowieka z własnym sumieniem, dobrze uformowanym, jest po prostu przyjaźnią z Bogiem, z samym sobą, z drugim człowiekiem i naturą. Znamienna wydaje się tutaj wypowiedź Martina Bubera: „Podstawowy fakt ludzkiej egzystencji to człowiek z człowiekiem”. Wymowne jest też stwierdzenie Ruskina: „Człowiek jest słońcem świata, bardziej niż rzeczywiste słońce. Między człowiekiem a przyrodą jest harmonia z natury. Zachwianie jej grozi powstaniem dysharmonii, prowadzącej do agresji. W miarę wzrostu cywilizacji wzrasta zerwanie z naturą, rośnie więc agresja” i wybuchają kolejne niepokoje społeczne. Co więcej „z wojny powstaje tylko wojna” (Erazm z Rotterdamu).

Dzisiaj Chrystus mówi: „Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat. Ja wam daję”. Chrystus nie obiecuje pokoju. On daje pokój. Jednak nie taki, jaki nam świat ofiaruje. Pokój Chrystusowy jest pokojem czystego sumienia i czystych intencji.

Grzesznicy nie będą mieć pokoju. Grzech powoduje wyrzuty sumienia, którego nie zagłuszy ani opinia większości, ani odwoływanie się do jakichkolwiek autorytetów czy argumentów.

W czasie każdej Eucharystii słyszymy wielokrotnie słowa o pokoju: „Pokój Pański niech będzie z wami wszystkimi” – to najpiękniejsze życzenia. Pokój zstępuje z nieba z łaską gołębicy, ale tylko po to, by zamieszkać w umysłach pogodnych, w sercach, które biją bez trwogi i przymusu.

ks. Andrzej Malachowski